

Za nami pierwszy dzwonek roku szkolnego 2017/2018. I chociaż czas beztrudnej zabawy, przy gody, odpoczynku od uczniowskich obowiązków przeszedł do historii, wciąż jest obecny w wakacyjnych wspomnieniach. Natura wpisała się w tę naturalną kolej wydarzeń, z dnia na dzień zmieniając aurę za oknami, jakby chciała wszystkim niedowiarkom dobitnie unaocznić nieuchronny koniec lata.

Jednak tegoroczny wrzesień to nie tylko zmiany w pogodzie. To przede wszystkim bardzo istotne zmiany w systemie edukacji, będące wielkim wyzwaniem dla samorządów lokalnych. Mam nadzieję, że w naszej gminie, dzięki zaangażowaniu i współpracy bardzo wielu osób reforma oświatowa wejdzie w życie praktycznie bezboleśnie dla wszystkich uczestników procesu dydaktyczno- wychowawczego. Rozumiem przez to również uniknięcie zwolnień wśród kadry pedagogicznej.

Ale przygotowania do reformy to tylko jedno z pól naszej aktywności w sferze oświaty. Tradycyjnie staraliśmy się optymalnie wykorzystać wakacyjną przerwę na realizację koniecznych inwestycji. W każdej z gminnych placówek odbyły się remonty, poprawiające estetykę, bezpieczeństwo i warunki pracy. Nikogo nie trzeba przekonywać, jakie to ważne zarówno dla naszych dzieci, jak i nauczycieli. Wiedzę powinno zdobywać się w najlepszych z możliwych warunków. Kolejnym elementem naszych działań są rewolucyjne zmiany dotyczące komunikacji rodziców z placówkami. Wszystko za sprawą wprowadzenia w każdej szkole dzienników elektronicznych. Dzięki nim każdy rodzic będzie mógł na bieżąco monitorować postępy swojej pociechy w procesie nauczania i odpowiednio szybko reagować w sytuacjach kryzysowych. Powinno to jeszcze bardziej usprawnić współpracę rodziców i nauczycieli we wspólnym celu, jakim jest wykształcenie i wychowanie młodego człowieka. Dla mnie to wielka satysfakcja, że projekt, o którym od dawna myślałem, w końcu i, co najważniejsze, kompleksowo doczekał się realizacji. Jeżeli mówimy o nowoczesnych narzędziach edukacyjnych, to właśnie e-dzienniki są tego najlepszym przykładem. Pewnie niektórzy uczniowie uznają tę nowość za nie do końca szczęśliwe rozwiązanie, ale wprowadzamy go właśnie dla dobra uczniów. W końcu uczymy się nie dla szkoły ale dla siebie, a niedociągnięcia, czy braki dużo łatwiej jest poprawiać od razu, niż kiedy urośnie prawdziwa góra zaległości. Jestem przekonany, że świadomość, iż rodzice na bieżąco znają wyniki pracy ucznia będzie mobilizować do szybkiej poprawy ocen. Ponadto do każdej ze szkół zakupiliśmy sprzęt komputerowy i zorganizowaliśmy odpowiednie szkolenia.

Przy wprowadzaniu tych wszystkich zmian przyświeca nam jedna idea - aby jakość świadczonych usług oświatowych była na jak najwyższym poziomie. Nie mam wątpliwości, że te nasze działania będą procentować, a nasze szkoły będą opuszczać wszechstronnie wykształceni i dobrze przygotowani do dorosłego życia młodzi ludzie. A odpowiednio wyedukowany człowiek to wielki kapitał i bezcenna wartość nie tylko dla niego samego, ale również dla całego społeczeństwa. To niezbędny warunek stałego rozwoju naszej Ojczyzny, poprawy jakości życia Jej obywateli i zapewnienia Jej należnego miejsca w świecie.